

Sygn. akt I C 1351/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Aneta Szalkiewicz – Łosiak
Protokolant:	staż. (...)

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2016 roku w Gdańsku na rozprawie

sprawy z **powództwa** A. C. (1)

przeciwko D. K.

o zadośćuczynienie z tytułu uszkodzenia ciała i odszkodowanie

- zasądza od pozwanego D. K. na rzecz powódki A. C. (1) kwotę 23.363,20 zł (dwadzieścia trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt trzy złote i dwadzieścia groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od 20 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że od dnia 1 stycznia 2016r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza od pozwanego D. K. na rzecz powódki A. C. (1) kwotę 1.693,72 zł (tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt trzy złote i siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem kosztów procesu,
- nakazuje ściągnąć od pozwanego D. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk Północ w Gdańsku kwotę 931,11 zł (dziewięćset trzydzieści jeden złotych i jedenaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
- nakazuje ściągnąć od powódki A. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk Północ w Gdańsku kwotę 825,71 zł (osiemset dwadzieścia pięć złotych i siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1351/15

UZASADNIENIE

Powódka **A. C. (2)** wystąpiła przeciwko D. K. o zapłatę 40000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała przez nieprawidłowe leczenie ortodontyczne. Zażądała także 4.134,80 zł tytułem naprawienia szkody, którą poniosła w związku z tym leczeniem. Domagała się także odsetek ustawowych od dnia 1 grudnia 2014r. Na kwotę odszkodowania składało się: 1.590 zł zapłacone za aparat ortodontyczny, 100 zł za zlecony przed nałożeniem aparatu saling, 130 zł za zdjęcie rtg szczęki, 100 zł za nałożenie aparatu, 1.100 zł za 11 wizyt u pozwanego, 50 zł za wizytę w gabinecie C., 400 zł za zdjęcie aparatu, 19,80 zł za wydruk zdjęć uzębienia, 130 zł za kolejne zdjęcie rtg, 515 zł za koszty przejazdów na wizyty u pozwanego i do innych lekarzy. Wniosła także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i przyznanie kosztów procesu. Uzasadniając żądanie, powódka wskazała, że w wyniku wadliwie przeprowadzonego leczenia przez

pozwanego, powódka nie tylko nie uzyskała zamierzonego efektu, ale stan jej stomatologicznego zdrowia pogorszył się. Wskazała, że leczeniu jakie przechodziła u pozwanego, towarzyszyły cierpienia fizyczne i psychiczne.

Pozwany **D. K.** wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Zakwestionował żądanie powódki tak co do zasady, jak i co do wysokości. Zarzucił, że na potwierdzenie żądania odszkodowania powódka nie złożyła rachunków ani faktur. Przedstawiła jedynie oświadczenia w tym zakresie. Zakwestionował także żądanie powódki odsetek od dnia 1 grudnia 2014r. Uzasadniając stanowisko, stwierdził, że podstawą jego interwencji medycznej względem powódki, był cel leczniczy, a nie realizacja marzeń powódki o poprawie zgryzu. Stwierdził, że w związku z leczeniem, powódka spotkała się z właściwymi dla tego leczenia dolegliwościami i powikłaniami.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny.

28 lutego 2013r. powódka zakupiła na serwisie internetowym G. aparat ortodontyczny metalowy, na dwa łuki zębowe. W cenie 1590 zł była również wstępna konsultacja.

dowód: potwierdzenie zakupu k. 17, przelew k. 48.

Podejmując leczenie ortodontyczne powódka dążyła do poprawy wyglądu. Chciała także doprowadzić do tego, by górne i dolne zęby nie nachodziły na siebie.

W dniu 18 kwietnia 2013r. pozwany założył powódce aparat na górny łuk zębowy, a po 3 miesiącach również na dolny łuk zębowy. Przed założeniem aparatu powódce wykonano czyszczenie zębów. Wizyty kontrolne odbywały się początkowo raz w miesiącu. Podczas tych wizyt lekarz regulował aparat.

Po kilku miesiącach od założenia aparatu, na przełomie grudnia 2014 i stycznia 2015r. przednie zęby powódki zaczęły się obniżać, zrobiły się nierówne. W tym czasie dolegliwości bólowe odczuwane przez powódkę, utrzymywały się niemal przez cały czas. Z tego powodu powódka spożywała rozdrobniony pokarm. Zażywała środki przeciwbólowe. Bez nich nie mogła zasnąć i pracować.

dowód: zeznania H. C. k. 128-129, zeznania M. C. k. 130, zeznania S. C. k. 130-131, zeznania W. G. k. 132, zeznania A. O. k. 133, zeznania B. K. k. 133 – 134, zeznania A. L. k. 155, zeznania A. M. (1) k. 156-157, zeznania powódki k. 158-159. Konsultowała z pozwanym widoczne skutki leczenia, ten jednak zapewniał, że przebiega ono prawidłowo. Od stycznia 2015r. pozwany zwiększył częstotliwość wizyt, od lutego odbywały się one nawet dwa razy w tygodniu.

dowód: zeznania H. C. k. 128-129, zeznania M. C. k. 130, zeznania S. C. k. 131, zeznania A. M. (1) k. 156 -157, zeznania powódki k. 157-159.

Powódka była na ponad 20 wizytach. Niezależnie od ilości spotkań, płaciła za jedną wizytę w miesiącu 100 zł., w sumie 1.100 zł.

dowód: zeznania powódki , zeznania A. L. k 155-156.

Z uwagi na sugestie bliskich oraz znajomych, powódka udała się na konsultację do innego lekarza ortodonta, do gabinetu C.. Tam stwierdzono, że leczenie powódki nie jest wykonywane standardowo. Po tej konsultacji powódka jeszcze raz poszła na wizytę do pozwanego, który nadal utrzymywał, że leczenie przebiega prawidłowo i że zakończy się za ok. 2-3 miesiące. Powódka ponownie udała się na konsultację do innego lekarza ortodonta, do kliniki (...) w S., do dr A. M. (2), która stwierdziła, że sposób leczenia powódki nie jest prawidłowy. Zdjęła kilka materiałów kompozytowych, co przyniosło powódce ulgę i skierowała ją do (...). Powódka konsultowana była także przez (...) w dziedzinie ortodoncji.

dowód: zeznania H. C. k. 128-129, zeznania M. C. k. 130, zeznania S. C. k. 130-131, zeznania W. G. k. 132, zeznania A. O. k. 133, zeznania A. S. k. 153 , dowód: oświadczenie k. 24-25, wyniki badań k.

26-28, karta pacjenta k. 29, opinia k. 30-31, dokumentacja medyczna k. 35, 36, zeznania powódki k. 157-159.

Po pierwszej konsultacji na (...) powódce zalecono natychmiastowe zdjęcie aparatu. Za tę usługę powódka zapłaciła 400 zł. Aparat był zdejmowany w asyście studentów. Zdejmowały go dwie osoby. Po zdjęciu aparatu, powódka skierowana została do przychodni leczenia przyzębia, tam była badana, wykonano jej także czyszczenie zębów oraz badanie głębokości kieszonek, które było dla niej bolesne.

dowód: faktura k. 33, dokumentacja medyczna k. 35, fotografie, zeznania A. S., zeznania A. M. (3) k. 153-154.

W okresie leczenia u pozwanego, powódka jednocześnie pracowała zawodowo jako kasjer w hotelu (...) oraz studiowała. Kończyła studia i pisała pracę magisterską. W tym czasie uczestniczyła w kursie księgowych.

dowód: zeznania H. C. k. 128-129, zeznania M. C. k. 130, zeznania S. C. k. 131, zeznania A. L. k. 155-156.

Powódka, z powodu utrzymującego się bólu, miała obniżony nastrój. Z uwagi na wygląd aparatu, ale także krwawiące dziąsła, unikała uśmiechów i rozmów. Ograniczyła kontakty towarzyskie. Podczas leczenia schudła kilka kilogramów.

dowód: zeznania H. C. k. 128-129, zeznania M. C. k. 130, zeznania S. C. k. 130-131, zeznania W. G. k. 132, zeznania A. O. k. 133, zeznania B. K. k. 133 – 134, częściowo zeznania A. S., zeznania A. M. (3) 153, zeznania A. M. (1) k. 156-157, zeznania A. L. k. 155-156.

Powódka dbała o aparat i o jego czystość, po każdym posiłku myła aparat.

dowód: zeznania W. G. k. 132,

Za wykonanie zdjęć uzębienia, załączonych do akt sprawy, powódka zapłaciła 19,80 zł.

dowód: paragon k. 32, zdjęcia k.37-47.

Powódka, za pośrednictwem pełnomocnika, pismem z dnia 1 grudnia 2014r. wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, oraz odszkodowania w kwocie 4.134,80 zł, w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma. Na wezwanie powódki, pozwany odpowiedział pismem z dnia 8 grudnia 2014r., zwracając się o wyjaśnienie podstawy żądania. W piśmie z dnia 9 stycznia 2015r., powódka wskazała na podstawy żądania zgłoszonego w piśmie z dnia 1 grudnia 2014r.

dowód: wezwanie k. 11, pismo k. 14-15.

Dokumentacja medyczna powódki nie była prowadzona przez pozwanego prawidłowo. Nie zawierała wszystkich niezbędnych informacji. Daty, wskazane jako dni wizyt, nie pokrywały się z rzeczywistością.

dowód: dokumentacja powódki k. 21-22, zeznania powódki .

Pozwany zadeklarował się wobec nabywców usługi na G., że w razie niedostatecznych wyników leczenia, niezadowolenia itd. zwraca koszty leczenia.

dowód: oświadczenie k. 23.

W przebiegu leczenia powódki, prowadzonego przez pozwanego, występowały uchybienia, na wszystkich etapach procesu terapeutycznego. Uchybienia te miały bezpośredni wpływ na ostateczny wynik tego leczenia. Pozwany, prawidłowo określił rodzaj wady zgryzu powódki, nie uwzględnił jednak głównej przyczyny, dla której powódka zgłosiła się na leczenie, czyli poprawy estetyki jej zębów.

Przygotowany przez pozwanego plan leczenia był niespójny i niewystarczający. Pozwany nie wykonał analizy cefalometrycznej oraz oceny krzywej S.. Plan zawierał wady.

Leczenie powódki było wadliwe z uwagi na wybór metody leczenia, nie dostosowanej do wady zgryzu istniejącej u powódki. Zastosowanie aparatu stałego z odwrotną krzywą S., ograniczonego zasięgiem tylko do zębów przedtrzonowych włącznie, spowodowało zwiększenie wady zgryzu, z którą powódka zgłosiła się do leczenia. Poza tym pozwany nie uwzględnił, a powinien, obecności zębów szóstych dolnych po niekompletnej terapii endodontycznej, niedostatecznie obserwował efekty działania założonego aparatu stałego, podejmował niewłaściwe decyzje terapeutyczne np. ignorował nadmierne wysuwanie się siekaczy górnych. Nieuzasadnione było stosowanie przez niego nietypowych rozwiązań terapeutycznych np. podklejania elementów aparatu ortodontycznego kompozytem, umiejscowienie łuku (drotu) poza zamkami aparatu ortodontycznego, stosowanie zbyt często i zbyt dużych sił w aparacie ortodontycznym do przesuwania zębów. Wadą było także niezastosowanie zabiegów higienizacyjnych u powódki lub nieskierowanie jej do innego lekarza, który takie zabiegi mógłby okresowo wykonywać. Nieprawidłowym było również odstąpienie od zastosowania odpowiednich, profesjonalnych elementów i akcesoriów do aparatów ortodontycznych, chroniących błonę śluzową policzków przed zranieniami. Niewłaściwym było lekceważenie skarg pacjentki, zgłaszanych podczas kolejnych wizyt kontrolnych i niezasięgnięcie opinii lub porady innego specjalisty z zakresu ortodoncji, w sytuacji stwierdzenia niepożądanego efektu prowadzonego leczenia.

dowód: opinia biegłej k.168-185, 218-224, 226-227.

W wyniku nieprawidłowości w leczeniu, powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 8%. Uszczerbek ten jest możliwy do usunięcia, ale wymaga podjęcia przez powódkę w przyszłości leczenia korygującego istniejącą obecnie wadę zgryzu. W przypadku odstąpienia powódki od leczenia korygującego i nie podjęcia żadnego leczenia tej wady zgryzu, uszczerbek ma charakter trwały.

dowód: opinia biegłej k.168-185, 218-224, 226-227.

Gdyby powódka nie zaniechała leczenia u pozwanego, to doszłoby do pogłębienia wady zgryzu oraz większego wysunięcia siekaczy górnych ku przodowi, (większego stopnia protruzji siekaczy), a w następstwie tego do widocznych zmian w rysach twarzy powódki, zaawansowania zapalenia przyzębia oraz zapalnego uszkodzenia szczytu struktury kostnej wyrostka zębodołowego pomiędzy zębami, a w konsekwencji zwiększenia stopnia rozchwiania zębów, dalszego uszkadzania błony śluzowej policzków oraz powstawania ran w tych okolicach. Wystąpiłyby: intensywny, przykry zapach z ust, nasiliłyby się dolegliwości bólowe ze strony rozchwianych zębów. Pojawiłyby się trudności w prawidłowym odżywianiu, a szczególnie w spożywaniu pokarmów stałych, co skutkowałoby dalszą utratą wagi ciała.

dowód: opinia biegłej k.168-185, 218-224, 226-227.

Obecnie, u powódki występuje wada zgryzu, która różni się od tej z chwili rozpoczęcia leczenia u pozwanego, jest inna od tej, która występowała u powódki, bezpośrednio po zdjęciu aparatu. Od czasu przerwania leczenia prowadzonego przez pozwanego i zdjęcia aparatu ortodontycznego, następuje samoistny i naturalny powrót do stanu wyjściowego sprzed leczenia. Dynamika tego powrotu jest różna w różnych okresach – była większa bezpośrednio po zdjęciu aparatu, natomiast obecnie jest mniejsza. Nie jest jednak możliwe, w samoistnym procesie, przywrócenie pierwotnie występującego stanu wrodzonej wady zgryzu powódki. Oznacza to, że stopień występującej u powódki wady zgryzu, zwiększony na skutek wadliwego leczenia ortodontycznego, będzie się na przestrzeni czasu cofał tylko do pewnej granicy. Wada zgryzu powódki nie będzie się jednak powiększała.

dowód: opinia biegłej k.168-185, 218-224, 226-227.

Obecnie stan jamy ustnej powódki nie budzi zastrzeżeń, rany błony śluzowej w obrębie policzków wygoiły się prawidłowo, bez pozostawienia blizn. W tym obszarze nie nastąpiło pogorszenie w stosunku do stanu sprzed rozpoczęcia leczenia u pozwanego. Również stan przyzębia brzeźnego, nie pogorszył się w stosunku do stanu sprzed rozpoczęcia leczenia u pozwanego. Dziaśła są białoróżowe, ściśle przylegają do zębów, prawidłowo wilgotne, nie

ma przerostów dziąseł ani tzw. czarnych trójkątów, świadczących o stałym uszkodzeniu struktur podtrzymujących brodawki dziąsłowe.

Stan wyrostka zębodołowego szczęki i żuchwy w aspekcie struktury kostnej, stanowiącej podtrzymanie dla zębów oraz dziąseł, także nie wykazuje pogorszenia w stosunku do stanu sprzed rozpoczęcia leczenia u pozwanego. Nie występują także uszkodzenia mechaniczne szkliwa i zębiny, nie doszło do pogorszenia ich stanu w stosunku do stanu przed rozpoczęciem leczenia u pozwanego. Podobnie nie uległ pogorszeniu stan zębów w aspekcie chorób miazgi i tkanek twardych.

Doszło natomiast do pogorszenia stanu zębów w aspekcie położenia w kości wyrostka zębodołowego, doszło bowiem do wydłużenia koron klinicznych zębów siecznych górnych o 1 mm, w wyniku ich wysunięcia z zębodołu oraz niepożądanego wychylenia siekaczy w kierunku do wargowym, co spowodowało zwiększenia stopnia nagryzu poziomego.

dowód: opinia biegłej k.168-185, 218-224, 226-227.

Prognozy co do stanu zdrowia powódki w przyszłości są dobre. Nie ma ryzyka wystąpienia innych powikłań jako negatywnych następstw odległych przebytego leczenia ortodontycznego.

dowód: opinia biegłej k.168-185, 218-224, 226-227.

Koszty ewentualnego leczenia istniejącej obecnie u powódki wady zgryzu są ściśle uzależnione od metody leczenia. Koszt 12- miesięcznego obuszczkowego leczenia ortodontycznego, w zależności od klasy aparatu ortodontycznego oraz renomy specjalistycznej ortodontycznej praktyki lekarskiej wynosi od 5 800 zł do 8 400 zł (w tym koszt aparatu = 4 000 zł – 6 000 zł, natomiast koszt comiesięcznych wizyt kontrolnych = 1 800 zł – 2 400 zł).

Przewidywany koszt leczenia protetycznego uzależniony jest od zakresu oraz klasy koron protetycznych i wynosi: koszt obuszczkowej korekty zębów w zakresie niezbędnego minimum, tj. od kła do kła (wykonanie koron pełnoceramicznych na 12 zębach) wynosi od 14 400 zł do 24 000 zł, natomiast korekty poszerzonej do zębów piątych włącznie w szczęce oraz od kła do kła w żuchwie (wykonanie koron pełnoceramicznych na 16 zębach) wynosi od 19 200 zł do 32 000 zł.

dowód: opinia biegłej k.168-185, 218-224, 226-227.

Zwykle następstwa interwencji medycznej (leczenia ortodontycznego), do których doszło w trakcie leczenia, miały charakter typowo przemijający i były to przede wszystkim dolegliwości bólowe, szczególnie intensywne po założeniu aparatu oraz po każdorazowej korekcie aparatu, zwiększenie ruchomości zębów objętych aparatem, utrudniona higiena jamy ustnej związana z obecnością aparatu stałego na zębach górnych i dolnych.

dowód: opinia biegłej k.168-185, 218-224, 226-227.

W wyniku wadliwie wykonanej interwencji przez pozwanego, doszło również do przemijających powikłań takich jak: silne i długotrwałe dolegliwości bólowe, potęgowane zarówno zapaleniem przyzębia, zranieniami śluzówki policzków, rozchwianiem zębów jak i częstymi interwencjami pozwanego w zakresie korekty obu aparatów, zapalenie przyzębia z przerostem brodawek dziąsłowych, mechaniczne uszkodzenie błony śluzowej policzków, nadmierne rozchwianie zębów objętych aparatem, nadmierne wysunięcie obu centralnych siekaczy górnych, a szczególnie pierwszego zęba siecznego po stronie lewej

dowód: opinia biegłej k.168-185, 218-224, 226-227.

Powikłania, o charakterze stałym, ale możliwym do skorygowania to wydłużenie koron klinicznych siekaczy górnych poprzez ich wysunięcie z zębodołów o około 1 mm, powiększenie nagryzu poziomego z powodu do wargowego

ustawienia siekaczy górnych, wydłużenie odcinka przedniego szczęki o 2 mm, wydłużenie odcinka przedniego żuchwy o 3 mm, zwężenie odcinka przedniego żuchwy o 2,4 mm.

dowód: opinia biegłej k.168-185, 218-224, 226-227.

W wyniku nieprawidłowości w leczeniu pozwanego doszło do nieznacznego zwiększenia stopnia wady zgryzu, z którą powódka zgłosiła się do leczenia. Przy podjęciu specjalistycznego leczenia przez powódkę istnieje możliwość nie tylko przywrócenia stanu wyjściowego, ale nawet uzyskania takiego efektu estetycznego, do którego powódka zmierzała, podejmując leczenie u pozwanego.

dowód: opinia biegłej k.168-185, 218-224, 226-227.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo było zasadne i w zakresie określonym w wyroku zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka w nin. postępowaniu domagała się zapłaty na swoją rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania od pozwanego. Wskazywała, że leczenie przeprowadzone przez pozwanego zostało wykonane nieprawidłowo, niezgodnie ze sztuką, wadliwie. Przez to narażona została na cierpienia fizyczne i psychiczne oraz na koszty, o których zwrot wystąpiła w nin. sprawie.

Pozwany kwestionował tak zasadę jak i wysokość zgłoszonego żądania, podnosząc, że w sposób prawidłowy leczył powódkę. Podkreślił, że jako lekarz dążył do korekty wady zgryzu powódki, a nie do poprawy jej wyglądu. Nie może więc odpowiadać za niespełnienie oczekiwań powódki. Twierdził, że dolegliwości, na które wskazywała powódka, są normalnym następstwem podjętego leczenia.

Zatem spór między stronami koncentrował się nie tylko na wysokości należnego powódce świadczenia, ale również dotyczył zasady odpowiedzialności.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych powyżej dokumentów w postaci rachunków, dokumentów prywatnych, zeznań świadków słuchanych w sprawie a także zeznań powódki oraz opinii biegłej sądowej. Sąd oparł się nadto na dokumentacji medycznej załączonej do akt sprawy. Przedłożone przez strony, a właściwie wyłącznie przez powódkę, dokumenty nie budziły żadnych wątpliwości Sądu, zaś ich prawdziwość nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. W ocenie Sądu, również zeznania świadków, jako spójne i konsekwentne, zasługiwały na wiarę. Tym bardziej, że pozwany na okoliczności, na jakie zeznawali świadkowie, nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych. Nie mógł zwolnić się z tego obowiązku, przez zobowiązanie powódki do przedstawienia zdjęć, potwierdzających jej zaangażowanie towarzyskie w spornym okresie. Dlatego, Sąd oparł się na relacjach świadków i powódki, ustalając pozamedyczny przebieg leczenia i jego konsekwencję.

Opinia biegłej.

W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe, potwierdziło to, że leczenie powódki nie było prawidłowe. Sąd, w tym zakresie, dokonał ustaleń na podstawie opinii biegłej, która była jasna, niezwykle wnikliwa i rzetelna. Biegła, poza analizą omawianego problemu, przedstawiła umotywowane, konkretne i jasne wnioski, które oparła o wyniki badań. Część z tych badań przeprowadziła osobiście, co potwierdziły załączone do opinii obrazy, fotografie i opisy. Biegła już w opinii głównej odniosła się do wszystkich tych kwestii, których wyjaśnienie było niezbędne dla rozstrzygnięcia. W opinii uzupełniającej, biegła potwierdziła jedynie przedstawione wcześniej wnioski. Podkreślić należy, że rozprawa, na którą biegła została wezwana, wyznaczona została celem umożliwienia stronom wyjaśnienia wątpliwości powstałych po zapoznaniu się z opinią główną. Strona powodowa nie stawiała się na rozprawie, bez usprawiedliwienia. Dlatego Sąd oddalił wniosek powódki o ponowne wezwanie biegłej i sporządzenie kolejnej opinii uzupełniającej, złożony po tej rozprawie. W istocie, biegła przed rozprawą, na którą została wezwana, złożyła także opinię uzupełniającą na piśmie. Z uwagi na niestawiennictwo powódki na rozprawie, opinię tę Sąd doręczył powódce po jej zakończeniu. Opinia uzupełniająca pisemna, stanowiła jednak efekt dodatkowej aktywności biegłej.

Zamierzeniem Sądu, dążącego do sprawnego i szybkiego rozpoznania sprawy, było umożliwienie stronom uzyskania wyjaśnień od biegłej, złożonych ustnie, na rozprawie. Biegła została wezwana właśnie po to, by ustosunkować się do wątpliwości i zarzutów m.in. powódki. Przed rozprawą uczyniła to dodatkowo na piśmie. Gotowa była jednak do udzielania dalszych wyjaśnień na rozprawie. Powódka nie przysłała na posiedzenie mimo, że nie miała wiedzy o pisemnym odniesieniu się biegłej do zarzutów. Uznać więc należało, że za wystraszające uznała to, że biegła, po zapoznaniu się z zarzutami, odpowie na nie ustnie, do protokołu. Skoro nie stawiała bez usprawiedliwienia na rozprawę, nie widziała potrzeby zadawania biegłej dodatkowych pytań. Te wątpliwości, które powódka zgłosiła w piśmie z 13 lipca 2016r., powinna wyrazić podczas przesłuchania biegłej, w czasie w którym biegła ustosunkowała się do zarzutów stron.

Poza tym, w ocenie Sądu, znaczna część pisma z dnia 13 lipca 2016r., była polemiką powódki z przedstawionymi przez biegłą wnioskami. Dyskusją, uzasadnioną jedynie w zakresie, w jakim dotyczyła wniosków biegłej co do nawyków higienicznych powódki (o czym niżej). W pozostałym zakresie pismo zmierzało do poszukiwania dalszych wadliwości w leczeniu powódki. W ocenie Sądu było to zbędne, bowiem nieprawidłowości leczenia zostały szczegółowo omówione w opinii głównej i uzupełniającej. Opinia, poza kwestią wspomnianych zwyczajów higienicznych, potwierdziła stanowisko powódki. Dążenie powódki do dalszego uszczegółowienia opinii było więc nieuzasadnione. Wszystko to, w połączeniu z oceną wniosku o uzupełnienie opinii jako spóźnionego, legło u podstaw jego oddalenia.

W ocenie Sądu w opinii nie ma sprzeczności między stwierdzeniem, że pozwany dokonał prawidłowej diagnozy a tym, że nie podjął wszystkich czynności, które należało podjąć dla jej postawienia. Biegła stwierdziła bowiem, że pozwany nie wykonał wszystkich niezbędnych czynności diagnostycznych, mimo to udało mu się właściwie ocenić wadę zgryzu powódki. Nie ma w tym wniosku sprzeczności. Poza tym, kwestia wadliwości procedowania na etapie diagnostyki, ma drugorzędne znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego. Pozwany odpowiada za skutki nieprawidłowości, których się dopuścił. Tymczasem szkoda powódki, nie wynikała z faktu niepełnego zakresu czynności diagnostycznych. Powódka zgłosiła do rekompensaty krzywdę, która powstała w związku wyborem niewłaściwej metody leczenia. Odpowiedzialność pozwanego, jako wynikająca z art. 415 k.c., oparta jest na zasadzie winny. Dlatego już samo ustalenie, że pozwany wadliwie leczył powódkę, a wadliwość ta wynikała z niewłaściwie dobranej metody leczenia, przesądza o odpowiedzialności pozwanego. Odpowiada on za skutki wadliwego leczenia opisanego w stanie faktycznym, skutki, które pozostają w związku z tymi nieprawidłowościami jak również za te, które z tych nieprawidłowości wynikają. W świetle opinii biegłej, nie było wątpliwości, co do tego, że pozwany wadliwie leczył powódkę. Dlatego zobowiązany on jest do tego, by naprawić szkodę tak majątkową jak również tę niemajątkową, która powstała w związku nieprawidłowościami w tym leczeniu.

Zadośćuczynienie.

Powódka wystąpiła przeciwko pozwanemu o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 40000 zł. Zatem podstawową kwestią, konieczną dla oceny zasadności żądania w tym zakresie, było ustalenie rozmiaru cierpień i krzywd jakich doznała w wyniku wadliwego leczenia. To kryterium decyduje bowiem o wysokości zadośćuczynienia, jakie należne jest poszkodowanemu. Ustawodawca nie określił jednak wprost przesłanek, które winny stanowić podstawę dla ustalenia zakresu krzywdy, wskazując jedynie w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Takie określenie podstaw dla przyznania zadośćuczynienia poszkodowanemu, jedynie przez wskazanie, że winno stanowić ono „sumę odpowiednią” spowodowało, że przedmiotem licznych orzeczeń sądowych oraz rozważań przedstawicieli doktryny były właśnie kryteria, które winny być uwzględnione przy ustaleniu odpowiedniej kwoty, tytułem zadośćuczynienia. Przedstawione poglądy pozwoliły na wypracowanie powszechnie przyjmowanych, uwzględnianych i aprobowanych kryteriów przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. Wśród nich wymienia się rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, ból i inne dolegliwości. Poza tym także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, wiek poszkodowanego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych. Ważne są także rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy, ujemne skutki zdrowotne jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości. Należy ustalić również wysokość

świadczeń, które zostały poszkodowanemu już wypłacone z tytułu doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, czyli zarówno te już doznane jak i te, które w związku ze schorzeniem wystąpić mogą w przyszłości. Jest to bowiem świadczenie jednorazowe, którego wysokość uwzględnia wszystkie okoliczności związane z cierpieniami. Tymi już doznanymi jak również tymi, które mogą się pojawić w przyszłości w związku niezakończonym leczeniem, jego następstwami, czy też planowanymi w przyszłości zabiegami.

Po zweryfikowaniu okoliczności nin. sprawy przez pryzmat powyższych kryteriów, Sąd uznał, że sumą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia krzywdzie doznanej przez powódkę jest 20000 zł.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynikało, że na skutek nieprawidłowego leczenia, powódka doznała cierpień fizycznych. W istocie leczenie ortodontyczne, wiąże się z dyskomfortem, często również z dolegliwościami bólowymi, które pojawiają się po założeniu aparatu, a później każdorazowo po jego regulacji. Jednak, normą jest to, że utrzymują się one przez kilka dni od ingerencji. Taki stan rzeczy miał miejsce w przypadku powódki przez pierwsze miesiące leczenia. Jak wynikało z jej zeznań oraz słuchanych w sprawie świadków, niepokojące objawy oraz stale utrzymujące się dolegliwości bólowe, i zwiększone rozchwianie zębów, pojawiły się na przełomie grudnia 2014r i stycznia 2015r. Od końca 2014r. do chwili zdjęcia aparatu powódce towarzyszył niemal permanentny ból, połączony z krwawieniem z dziąseł i polików. Przez to powódka nie mogła przyjmować normalnych posiłków, konsekwencją tego był spadek masy ciała o kilka kilogramów. Uśmierzenie bólu wymagało ingerencji farmaceutycznej. Powódka by zasnąć, ale także pracować, zażywała tabletki przeciwbólowe. Również konieczne zachowanie higieny jamy ustnej, sprawiało powódce dodatkowe cierpienie. Każdy kontakt poranionych dziąseł czy polików ze szczoteczką do zębów, połączony był z dolegliwościami. Przy czym, w ocenie Sądu, nie było podstaw by przyjąć, że to powódka, poprzez nienależytą dbałość o zachowanie higieny, mogła przyczynić się do powstania czy zwiększenia dolegliwości. Taki wniosek wyprowadziła biegła, stwierdzając, że powódka nie ma wykształconych prawidłowych nawyków higienicznych. Do takiej konkluzji doszła po jedynym badaniu powódki, podczas którego stwierdziła na zębach powódki nalot i resztki pokarmu. Taki stan rzeczy, zastany przez biegłą w dniu jednorazowego badania, nie może prowadzić do generalnego wniosku. Podczas przesłuchania wszyscy świadkowie podkreślali to, z jaką częstotliwością powódka myła zęby i dbała o aparat. Poza tym, powódka – już w okresie od stycznia 2015r. – przyjmowała, z uwagi na utrzymujący się ból, posiłki w formie płynnej. Czyli takie, które osadzają się na zębach w mniejszym stopniu. Również to, że powódka nie umyła przed wizytą u biegłej zębów w jej gabinecie, nie może prowadzić do kategorycznego wniosku o wadliwość jej nawyków. Jednorazowy zestaw środków higienicznych, nie jest przecież normą w gabinetach stomatologicznych. Powódka po prostu mogła nie wiedzieć, że może skorzystać z pasty i szczoteczki. Zwłaszcza, że nie była pacjentką biegłej, zapoznaną ze standardem świadczonych przez nią usług.

Wadliwość leczenia, poza bólem, powodowała także stopniową zmianę wyglądu powódki. Przy czym zmiana to odbiegała od tej spodziewanej przed podjęciem leczenia. Zęby powódki wysuwały się jeszcze bardziej, co więcej jedna z jedynek stawała się, zauważalnie także dla innych, dłuższa od drugiej. To powodowało, że powódka – poza cierpieniami fizycznymi – doznała także dyskomfortu psychicznego. Oczywistym jest, że dla młodej kobiety, ważne jest to jak wygląda i odbierana jest przez osoby trzecie. Przecież właśnie dla poprawy wyglądu, powódka zdecydowała się na zakup aparatu. Dlatego, nie może być wątpliwości, że przeżywała nie tylko to, że leczenie sprawia jej ból, ale także to, że nie przynosi żadnych efektów. Naturalnym jest to, że kiedy zamiast spodziewanego rezultatu, stan powódki pogorszył się, ograniczyła kontakty nie tylko ze współpracownikami, ale także znajomymi. Nie dość, że ją bolało, krwawiła to także gorzej wyglądała. Dlatego, z pewnością było tak jak zeznawali świadkowie i powódka, że pojawiło się u niej rozdrażnienie, przygnębienie i smutek.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę także zdrowotne następstwa wadliwego leczenia przez pozwanego. Zdjęcie aparatu, które było także nieprzyjemnym przeżyciem, z uwagi na towarzyszący ból i obecność obserwujących zabieg studentów, nie oznaczało powrotu zdrowia powódki do stanu sprzed jego założenia. Przeciwnie, było pierwszą czynnością podjętą celem zatrzymania pogłębiania się wady i początkiem procesu przywrócenia powódce stanu sprzed leczenia. Powódka przejść musiała leczenie w poradni przyzębia, które rozpoczęło się bolesnym badaniem głębokości kieszeni zębowych. Mimo interwencji medycznej,

wadliwa ingerencja przez pozwanego spowodowała, że stan powódki, nie powrócił do tego sprzed leczenia. Biegła określiła uszczerbek na zdrowiu powódki na 8%. Przy czym, w ocenie Sądu, nie było podstaw do uzupełniania opinii biegłej w tym zakresie. Biegła, określając wysokość uszczerbku na zdrowiu, uwzględniła stan powódki aktualny na chwilę sporządzania opinii. Jak słusznie wskazała, uszczerbek na zdrowiu, ocenia się po zakończeniu leczenia, bowiem jedynie wówczas można określić konsekwencje zdrowotne zdarzenia. Uszczerbek definiuje przecież trwale lub długotrwałe następstwa. Nie może być więc ustalany na chwilę, w której proces leczenia trwa, tym bardziej w czasie kiedy się dopiero rozpoczyna. Nie ma wątpliwości, że powódka, w chwili kiedy zdjęty został jej aparat była w gorszym stanie, niż obecnie. Jednak zastosowane leczenie oraz naturalny proces powrotu do stanu wyjściowego, spowodował jego poprawę. Natomiast ustalony przez biegłą uszczerbek jest potwierdzeniem tego, że stan powódki, nie wrócił do tego sprzed leczenia.

W. to w ocenie Sądu przekonuje, że powódce należało się zadośćuczynienie, niewątpliwie doznała ona krzywdy wywołanej tak przez cierpienia fizyczne jak i psychiczne.

Jednak, w świetle ujawnionych dowodów, w ocenie Sądu, żądanie zapłaty kwoty 40000 zł z tego tytułu, ponad kwotę 20000 zł uznać należało za wygórowane. Powódka niewątpliwie cierpiała, jednak w zakresie fizycznych dolegliwości, intensywnie były one odczuwane przez okres trzech miesięcy. Później, po zdjęciu aparatu powódka poczuła wyraźną ulgę. Dolegliwości bólowe utrzymywały się jedynie w związku z gojeniem dziąseł i polików oraz przy okazji wykonywanych badań. Natomiast dolegliwości bólowe, które występowały u powódki przed styczniem 2015 r., rozchwianie zębów w tym okresie oraz utrudnienia w higienie jamy ustanej, były normalnym następstwem leczenia ortodontycznego. Również rokowania na przyszłość są pomyślne. Jak wskazała biegła, poza kwestią utrwalonej już pogłębionej wady, nie ma podstaw dla przyjęcia, że w przyszłości, w związku z leczeniem u pozwanego, pojawią się powikłania. Wada zgryzu nie będzie się pogłębiać. Co więcej uszczerbek na zdrowiu powódki może być – w wyniku odpowiedniego leczenia – także skorygowany do stanu sprzed leczenia. W istocie, wiąże się to z koniecznością podjęcia dalszych zabiegów, co Sąd uwzględnił określając kwotę zadośćuczynienia. Jednak możliwość korekty wady, musi także mieć wpływ na wysokość świadczenia, jako okoliczność zmniejszająca zakres krzywdy.

Określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie, że zadośćuczynienie ma zrekompensować doznane przez powódkę cierpienia. Skoro, krzywda powódki, polegała na zwiększonym zakresie bólu przez okres kilku miesięcy, dyskomforcie psychicznym w tym okresie, zawiedzionych nadziejach na poprawę wyglądu, kwota rekompensaty powinna odpowiadać wysokości, która pozwoli poszkodowanej, w wybrany przez nią sposób, zrównoważyć odczuwany w tym okresie dyskomfort, poprzez zapewnienie sobie takiej przyjemności, która wyrówna poniesiony ból i cierpienie psychiczne. Należało także uwzględnić to, że powódka została pokrzywdzona przez lekarza, do którego zwróciła się o pomoc medyczną. Nie tylko jej nie uzyskała, ale przeciwnie jej wada zgryzu pogłębiła się. Co prawda dolegliwości bólowe, które powódka odczuwała przez pierwsze miesiące leczenia były normalnymi. Jednak w kontekście tego, że leczenie, któremu ten ból towarzyszył, nie było efektywne, oceniając wysokość zadośćuczynienia, również należało uwzględnić dolegliwości, które pojawiły się przed styczniem 2015r. Zwłaszcza, że jeśli powódka zdecyduje się na ponowne leczenie, dolegliwości te będą jej także towarzyszyć.

W. to przekonuje o tym, że powódka doznała krzywdy w związku z wadliwym leczeniem przez pozwanego, dlatego należy się jej zadośćuczynienie. Natomiast z uwagi na zakres cierpień oraz rzeczywisty poziom ograniczeń powódki, w tym przede z uwagi na okres, przez jaki one się utrzymywały, kwotą odpowiednią z tego tytułu jest 20.000 zł.

W ocenie Sądu, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o żądaniu zadośćuczynienia, pozostaje kwestia kosztów ewentualnego, przyszłego leczenia. Dlatego, również w tym zakresie, uzupełnianie opinii biegłej było zbędne. Biegła, wbrew stanowisku powódki, wypowiedziała się w tym zakresie, wskazując na to, że koszty przyszłego leczenia zależą od metody, jaka zostanie zastosowana. Określiła również przybliżone koszty. Jednak żądanie powódki nie obejmowało roszczeń, dla oceny których niezbędne były ustalenia w tym zakresie. Poza tym, postępowanie dowodowe nie może zmierzać do uzyskania materiału dowodowego dla nowych niezgłoszonych żądań. Sąd dopuszcza jedynie te dowody, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia. Zatem ustalenie ewentualnych kosztów leczenia powódki, pozostawało obojętne dla przedmiotu objętego pozwem.

Odszkodowanie.

Poza kwotą zadośćuczynienia, powódka wystąpiła także, o zapłatę na jej rzecz odszkodowania w sumie 4.134,80 zł, na które złożyła się kwota 1590 zł, którą zapłaciła za aparat, 100 zł za wykonanie czyszczenia zębów przed jego nałożeniem, 260 zł za dwa zdjęcia rtg, 100 zł za założenie aparatu, 1.100 zł zapłaconych za wizyty u pozwanego, 50 zł za wizytę poradni C., 400 zł za zdjęcie aparatu, 19.98 zł za wykonanie zdjęć, 515 zł za dojazdy związane z leczeniem u pozwanego. Podstawę prawną żądania odszkodowania stanowi art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty (...). Z uwagi na obowiązek wykazania faktu przez tę stronę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) to powódka udowodnić musiała w nin. postępowaniu, że w wyniku wadliwego leczenia przez pozwanego poniosła szkodę. Poza tym wykazać musiała także jej wysokość oraz zasadność poniesienia wydatków. Pozwany kwestionował żądanie powódki również w tym zakresie wskazując, iż wysokość wydatków zgłoszonych do rozliczenia, powódka winna wykazać stosownymi rachunkami.

W ocenie Sądu powódka nie wykazała żądania w zakresie kosztów czyszczenia zębów, założenia aparatu, wykonania zdjęć rtg, wizyty w C., bowiem nie przedstawiła na okoliczność wysokości tych kosztów dowodu, na podstawie którego Sąd dokonać mógłby jednoznacznych, niewątpliwych, a przez to wiążących ustaleń. Jedynym dowodem w tym zakresie były zeznania powódki, w których odnosząc się do powyższych wydatków, powódka wskazywała na kwoty, twierdząc jednak, że są to wartości „około, mniej więcej”. Wobec stanowiska pozwanego, który kwestionował wysokość żądania powódki również w tym zakresie, Sąd nie mógł przyjąć, jako wykazanego żądania odszkodowania w tej części.

Natomiast Sąd przyznał powódce tytułem odszkodowania 1.590 zł, którą powódka zapłaciła za aparat ortodontyczny. Za zdjęcie aparatu 400 zł. 19,80 zł za wykonanie zdjęć zrobionych, by zobrazować to jaki aparat został jej nałożony, w jaki sposób i to jakie skutki – te zewnętrzne – spowodowało leczenie u pozwanego. Wydatki te powódka potwierdziła stosownymi rachunkami. Sąd przyznał powódce tytułem odszkodowania także kwotę 1.100 zł, czyli koszt wizyt u pozwanego. O ile, zeznając o wysokości nieuznanych wydatków, powódka wskazywała na wartości przybliżone, tyle zeznając o cenie wizyty u pozwanego, kategorycznie stwierdziła, że była to kwota 100 zł. Okoliczność tę potwierdziła także świadek A. L.. Nie było również wątpliwości co do ilości opłaconych wizyt. Powódka, zeznając wskazała, że w sumie była u pozwanego na wizytach kontrolnych 29 razy. Jednak płaciła, niezależnie od ilości tych wizyt, za jedną miesięcznie. Leczenie powódki trwało 11 miesięcy - od kwietnia 2014r. do marca 2015r. Dlatego Sąd przyjął za powódką, że z tytułu tych wydatków należy się jej zwrot kwoty 1.100 zł.

Powódce należał się także zwrot wydatków poniesionych na dojazd na wizyty u pozwanego oraz przejazdów, które zostały wykonane przez powódkę w związku z nieprawidłowościami w jej leczeniu. Powódka wykazała, że na wizytach związanych z leczeniem była u pozwanego 29 razy. Nadto dwukrotnie udała się do gabinetu pozwanego, celem odbioru dokumentacji medycznej. Przy czym, musiała po nią pojechać, z uwagi na to, że kiedy zażądała jej wydania, nie otrzymała jej od razu. Karty leczenia nie otrzymała także wtedy, kiedy przyjechała po nią w umówionym terminie. Dopiero przy kolejnej wizycie, której celem było wyłącznie pozyskanie dokumentacji, powódka odebrała dokumenty. Odległość z miejsca zamieszkania powódki ale także z jej miejsca pracy, do gabinetu pozwanego to 6 km, z drogą powrotną to w sumie 12 km x 31 dojazdów, w sumie **372 km**.

Za przejazdy do/z S., Sąd uznał żądanie powódki co do dwóch wizyt w gabinecie ortodonta: tej, która związana był z konsultacją medyczną i drugiej, która wynikała z konieczności odebrania przez powódkę dokumentacji medycznej. Nie było związku między zaniebdaniami pozwanego a wizytą powódki u dr A. M. (4), której przedmiotem była relacja z wizyty na (...) u. Powódka, poza dwiema wskazanymi powyżej, nie wykazała konieczności i celowości pozostałych wizyt w gabinecie w S.. Odległość do S., którą powódka musiała pokonać ze swojego miejsca zamieszkania czy z miejsca pracy to 14 km, dwa przejazdy w obie strony, to w sumie **56 km**.

Za przejazdy na (...), Sąd uznał żądanie powódki co do trzech wizyt: pierwsza związana z konsultacją u dr A. S., druga to konsultacja u dr A. M. (3), i trzecia, podczas której powódce zdjęto aparat. Pozostałe przejazdy dotyczyły, jak wskazywała powódka, odbioru opinii, którą złożyła do akt nin. sprawy. Podkreślić jednak należy, że powódka –

w związku z leczeniem w poradni leczenia przyzębia – bywała w okolicach (...). Zatem, przy okazji jednej z takich wizyt, mogła odebrać opinię. Powódka nie przedstawiła żadnych okoliczności, z których wynikała konieczność odbioru dokumentu w ściśle określonym terminie. Tego, że koniecznym i celowym był przejazd wyłącznie po opinię, że nie mogła jej odebrać przy okazji i innej bytności w okolicach (...), czy po drodze, podczas przejazdu do innego miejsca. Z odbiorem opinii nie była związana konieczność zbadania powódki, czy nawet jej osobistego kontaktu z autorką opinii. Dlatego, żądania powódki zakresie tego przejazdu, Sąd nie uznał. Stąd, w związku z koniecznością przejazdów na (...), sąd uznał zasadność trzech przejazdów, każdy po 8 km (4 km w jedną stronę), w sumie **24** km.

Na podstawie dokumentacji medycznej oraz załączonej do akt sprawy karty pacjenta, Sąd ocenił zasadność żądania powódki w zakresie zwrotu kosztów przejazdu do przychodni leczenia przyzębia. Powódka wniosła o zwrot kosztów czterech przejazdów, których odległość w obie strony to 8,5 km. Zatem łącznie **34** km.

Dlatego Sąd uznał, że powódka wykazała związek między nieprawidłowościami pozwanego a przejazdem 486 km. Jako podstawę rozliczenia kosztów z tytułu przejazdów, powódka powołała się na rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002r. w sprawie warunków ustalenia oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (zwane dalej rozporządzeniem). Powódka, poza wskazaniem marki pojazdu, nie przedstawiła danych dotyczących innych parametrów auta. Stąd, Sąd ustalając wysokość należności powódki, przyjął do rozliczenia niższą stawkę wskazaną w rozporządzeniu tj. kwotę 0,5214 zł za przejechany km, co w sumie dało **253,40 zł** (...), (...). Sąd przyjął, jako podstawę ustalenia wysokości szkody powyższy akt prawny, bowiem określony w rozporządzeniu sposób rozliczenia kosztów użycia pojazdu prywatnego, uwzględnia rzeczywiste koszty przejazdu autem, nie tylko koszty paliwa, ale także koszt związany z eksploatacją pojazdu.

Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powódki kwoty zgłoszonej jako odszkodowania za dojazdy do kancelarii pełn. powódki. Powódka nie wykazała ani celowości ani konieczności wskazanej liczby wizyt. W ogóle się do tej kwestii nie odniosła.

Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Na wstępie wskazać należy, że rozstrzygnięcie w tym zakresie może zabezpieczać interes powódki w razie wystąpienia w przyszłości, nowej szkody wynikającej z wadliwego leczenia, która nie była objęta nin. postępowaniem. Zatem nie może mieć miejsca sytuacja, w której Sąd, w przyszłości rozstrzygać będzie o krzywdzie i odszkodowaniu w zakresie, w jakim ocenione one zostały w nin. postępowaniu. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Obowiązujące przepisy w pełni zabezpieczają ewentualne przyszłe roszczenia powódki. W obowiązującym stanie prawnym, wskutek wprowadzenia art. art. 442¹ k.c., wykorzystanie powództwa z art. 189 k.p.c. jest, zdaniem Sądu, zbędne dla ochrony interesów poszkodowanej. Dopóki bowiem szkoda przyszła nie wystąpi, nie rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczeń. Obecnie wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie bowiem uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Ponadto nawet wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie nie zwalnia powódki od udowodnienia w toku kolejnego procesu sądowego związanego z ujawnieniem się nowej szkody na osobie faktu jej wystąpienia, rozmiaru i skutków przekładającego się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związku przyczynowego ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany. Samą zaś zasadę, przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. W świetle powyższego powódka nie ma interesu prawnego w wydaniu orzeczenia ustalającego na przyszłość odpowiedzialność pozwanego za skutki leczenia w okresie od kwietnia 2014r. do marca 2015r.

Dlatego, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, Sąd na mocy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki łącznie kwotę 23.363,20 zł. (w tym 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 3.363,20 zł tytułem odszkodowania, na które złożyły się kwoty: 253,40 zł za przejazdy, 1590 zł za aparat, 400 zł za jego zdjęcie, 1100 zł za wizyty, 19,80 zł koszt wykonana zdjęć). W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Rozstrzygając o odsetkach, Sąd miał na uwadze treść art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powódka domagała się odsetek od dnia 1 grudnia 2014r. Z tej daty pochodziło bowiem pismo, którym wezwała pozwanego do zapłaty. Roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie, dochodzone na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i 445 k.c., co do zasady są roszczeniami bezterminowymi. Co oznacza, że dla powstania wymagalności roszczenia, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty, która winna nastąpić niezwłocznie. Z uwagi na podstawę żądania w nin. sprawie, czyli wadliwość leczenia powódki ale także jego wartość, ustaloną przez powódkę w oparciu o jego skutki, wezwanie o zapłatę wymagało szczegółowego przedstawienia zarzutów i podstaw określenia kwoty żądania. Dlatego, w ocenie Sądu, nie sposób przyjąć, że obowiązek zapłaty przez pozwanego, powstał po otrzymaniu pisma powódki z dnia 1 grudnia 2014r. Powódka dopiero w piśmie z dnia 9 stycznia 2015r., w załącznikach do tego pisma, ujawniła szczegółowe podstawy zgłoszonego roszczenia. Powódka nie przedstawiła dowodów, na podstawie których możliwe było ustalenie daty odbioru pisma przez pozwanego. Dlatego Sąd przyjmując czas niezbędny dla doręczenia korespondencji w tym samym miesiącu, ustalił, że zostało ono doręczone pozwanemu najpóźniej w dniu 12 stycznia 2015r. Pozwany miał niezbędne kwalifikacje dla dokonania oceny podstaw żądania. Znał już pierwsze pisma, podstawy żądania. Mając więc na uwadze to, że pozwany zapłaty powinien dokonać w terminie 7 dni, Sąd przyjął, że nastąpić ona powinna do 19.01.2015r. Skoro tego nie uczynił, Sąd od dnia 20 stycznia 2015r. obciążył pozwanego odsetkami za opóźnienie.

Żądanie odsetek w pozostałym zakresie zostało oddalone.

W punkcie III wyroku Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, mając na uwadze treść art. 98 k.p.c. i 100 k.p.c. Powódka domagała się zapłaty na swoją rzecz 44.134,80 zł, Sąd zasądził 23.363,20 zł. Zatem wygrała postępowanie w 53%. Koszty powódki to w sumie 5324 zł (2207 zł opłata od pozwu, 17 zł opłata skarbową, 700 zł zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego, 2400 zł koszty zastępstwa procesowego). Z tego 53% to 2.821,72 zł. Koszty pozwanego to 2400 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, z tego 47% to 1.128 zł. Po skompensowaniu tych wartości, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki 1693,72 zł.

W sprawie pozostały nieuiszczone koszty Sądowe, bowiem zaliczka uiszczona przez powódkę nie pokryła wszystkich wydatków. Koszt sporządzenia opinii to 2122,50 zł (1920 zł i 202,50 zł). Koszt stawienia świadka na rozprawie to 334,32 zł. W sumie 2.456,82 zł, które zostały pokryte z zaliczki w części do kwoty 700 zł. Pozostałą kwotę 1756,82 zł Sąd, na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, rozdzielił między strony, w stosunku do wygranej w postępowaniu i kwotą 931,11 zł obciążył pozwanego (53%), a kwotą 825,71 zł powódkę (47%), nakazując ściąganie tych kwot na rzecz(...) G..

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)

3. (...)